

NOWENNA DO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA

Po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi 8 grudnia 1854, bł. Pius IX ustanowił ten dzień uroczystością Niepokalanego Poczęcia. „Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana czysta od wszelkiej zmyły grzechu pierwородnego”.

Cytowana definicja precyzyjnie wyjaśnia znaczenie tej prawdy wiary, która głosi, że Maryja została poczęta wolna od zmyły grzechu pierwородnego. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia: Aby być Matką Zbawiciela, „została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami”. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „pełną łaski” (Łk 1,28). W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napelniona „łaską” przez Boga (Łk 1,28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Maryja jest „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna”. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego Por. KKK, 490–493.

DZIEŃ PIERWSZY
30 LISTOPADA

Maryja, nowa Ewa

Czytanie biblijne (Rdz 3,1–6.13–15)

A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta łądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: „Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?” Niewiasta odpowiedziała wężowi: „Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli”. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożycie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”. Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią: a on zjadł.

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: „Dlaczego to uczyniłaś?” Niewiasta odpowiedziała: „Wąż mnie zwiódł i zjadłam”. Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę”.

Rozważanie (Jan Paweł II, Redemptoris Mater (=RM), 11)

Maryja, Matka Słowa Wcielonego, zostaje wprowadzona w samo centrum owej nieprzyjaźni, owego zmagania, jakie towarzyszy dziejom ludzkości na ziemi, a zarazem dziejom zbawienia. Należąc do „ubogich i pokornych Pana”, Maryja nosi w sobie, jak nikt inny wśród ludzi, ów „majestat łaski”, jaką Ojciec „obdarzył nas w

Umiłowanym”, a łaska ta stanowi o niezwyklej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty. Maryja pozostaje w ten sposób wobec Boga, a także wobec całej ludzkości jakby niezmiennym i nienaruszonym znakiem tego Bożego wybrania, o jakim mówi List Pawłowy: „w Chrystusie (...) wybrał nas przed założeniem świata (...) i przeznaczył dla siebie jako przybranych synów” (Ef 1,4). Wybranie to jest potężniejsze od wszelkich doświadczeń zła i grzechu, od całej owej „nieprzyjaźni”, jaką naznaczone są ziemskie dzieje człowieka. Maryja pozostaje w tych dziejach znakiem niezawodnej nadziei.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,

Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ DRUGI

1 GRUDNIA

Maryja, pełna łaski

Czytanie biblijne (Łk 1,26–33)

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Rozważanie (RM, 8)

Kiedy czytamy, że zwiastun mówi do Maryi „łaski pełna”, kontekst ewangeliczny, w którym zbiegają się dawne objawienia i obietnice, pozwala nam zrozumieć, że chodzi tutaj o szczególne błogosławieństwo pośród wszelkich „błogosławieństw duchowych w Chrystusie”. W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już „przed założeniem świata”, jako Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości. Maryja jest w sposób zupełnie szczególny i wyjątkowy związana z Chrystusem i równocześnie jest umiłowana w Tym przedwiecznie umiłowanym Synu, współistotnym Ojcu, w którym skupia się cały „majestat łaski”. Równocześnie pozostaje Ona doskonale otwarta w stronę tego „daru z wysokości” (por. Jk 1,17). Jak uczy Sobór: Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanie Loretąńską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,

Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojsć do Ciebie bez grzechu.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ TRZECI 2 GRUDNIA

Maryja, służebnica Pańska

Czytanie biblijne (Łk 1,34–38)

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

Rozważanie (RM, 13)

Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując „posłuszeństwo wiary” Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” – w pełni *powierzyła się Bogu*. Odpowiedziała więc *całym swoim ludzkim, niewieścim „ja”*. Zawierało się w tej od powiedzi wiary doskonale współdziałanie „z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą” oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który „darami swymi wiarę stale udoskonala”.

Słowo Boga żywego, które zwiastował Maryi anioł, odnosiło się da Niej samej: „Oto poczniesz i porodysz Syna” (Łk 1,31). Maryja, przyjmując to zwiastowanie, miała stać się „Matką Pana”. Miała w Niej dokonać się Boska tajemnica Wcielenia. „Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która była przeznaczona na matkę”. I Maryja wyraża tę zgodę, po wysłuchaniu wszystkich słów zwiastuna. Mówi: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego!” (Łk 1,38). Owo Maryjne *fiat* – „niech mi się stanie” – zdecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy. Zachodzi pełna zbieżność ze słowami Syna,

który według Listu do Hebrajczyków mówi do Ojca, przychodząc na świat: „Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało (...). Oto idę (...) aby spełniać wolę Twoją, Boże” (10,5.7). Tajemnica Wcielenia urzeczywistniła się wówczas, gdy Maryja wypowiedziała swoje *fiat*: „niech mi się stanie według twego słowa!”, czyniąc możliwym – na ile wedle planu Bożego od Niej to zależało – spełnienie woli Syna.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,
Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmayı, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ CZWARTY 3 GRUDNIA

Maryja błogosławiona między niewiastami

Czytanie biblijne (Łk 1,39–44)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: „Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie”.

Rozważanie (RM, 12)

Ewangelista Łukasz – wkrótce po opisie zwiastowania – prowadzi nas w ślad za Dziewicą z Nazaretu „do pewnego miasta w ziemi Judy” (Łk 1,39). Miastem tym ma być, zdaniem uczonych, dzisiejsze Ain-Karim, położone w okolicy górzystej, opodal Jerozolimy. Maryja „wybrała się tam z pośpiechem”, aby odwiedzić Elżbietę, swoją krewną. Przyczynę odwiedzin wypada upatrywać w tym także, że podczas zwiastowania Gabriel wskazał w znamienny sposób na Elżbietę, która w podeszłym wieku mocą Bożą poczęła syna z męża Zachariasza: „krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,36–37). Zwiastun powołał się na przykład Elżbiety, aby odpowiedzieć na pytanie Maryi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34). Otóż stanie się to właśnie „mocą Najwyższego”, podobnie – a nawet bardziej – niż w przypadku Elżbiety.

Maryja więc udaje się w duchu miłości do domu swej krewnej. Przy wejściu, w odpowiedzi na pozdrowienie Maryi, Elżbieta,

„napełniona Duchem Świętym”, czując szczególne poruszenie dziecka we własnym łonie, wielkim głosem pozdrawia Maryję: „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (por. Łk 1,40–42). Ten okrzyk czy też akلامacja Elżbiety weszła później do modlitwy Zdrowaś Maryjo jako dalszy ciąg pozdrowienia anielskiego, stając się w ten sposób jedną z najczęstszych modlitw Kościoła. Jeszcze więcej mówią dalsze słowa Elżbiety zawarte w pytaniu: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1,43). Elżbieta daje świadectwo Maryi: rozpoznaje i głosi, że przed nią stoi Matka Pana, Matka Mesjasza. W tym świadectwie uczestniczy też syn, którego Elżbieta nosi w swoim łonie: „poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie”. „Dzieciątko” – to przyszły Jan Chrzciciel, który nad Jordanem wskaże na Jezusa jako Mesjasza.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,
Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmayı, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ PIĄTY
4 GRUDNIA

Wiara Maryi

Czytanie biblijne (Łk 1,45–56)

[Elżbieta wydała okrzyk i powiedziała:]

„Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”. Wtedy rzekła Maryja: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a święte jest Jego imię – i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobiecał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Rozważanie (RM, 14, 19)

Jednakże słowa Elżbiety: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” odnoszą się nie tylko do tego szczegółowego momentu, jakim było zwiastowanie. Jeśli chodzi o wiarę Maryi oczekującej Chrystusa, zwiastowanie jest z pewnością momentem przełomowym, ale zarazem jest także punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe „itinerarium ku Bogu”: cała Jej droga wiary. Na tej zaś drodze w sposób niezwykle, zaiste heroiczny – owszem, z coraz większym heroizmem wiary – będzie się urzeczywistniać owo „posłuszeństwo”, które wyznała wobec słowa Bożego objawienia. A to „posłuszeństwo wiary” ze strony Maryi w ciągu całej drogi posiadać będzie zadziwiające podobieństwo do wiary Abrahama. Podobnie jak ten patriarcha całego ludu Bożego, tak i Maryja, w ciągu całej drogi

swego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż „wbrew nadziei uwierzyła nadziei”. Słusznie przeto w owym wyrażeniu „Błogosławiona, któraś uwierzyła”, możemy upatrywać jakby klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi: tej, którą anioł przy zwiastowaniu pozdrowił jako „łaski pełną”. Jeśli jako „łaski pełna” była Ona odwiecznie obecna w tajemnicy Chrystusa, to przez wiarę stawała się w niej obecna w wymiarach całego swego ziemskiego itinerarium: „szła naprzód w pielgrzymce wiary”. Równocześnie zaś tę tajemnicę Chrystusa w sposób dyskretny – ale bezpośredni i skuteczny – uobecniała ludziom. I nadal nie przestaje jej uobecniać. Przez tajemnicę Chrystusa także Ona jest obecna wśród ludzi. Poprzez Syna rozjaśnia się także tajemnica Matki.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,

Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ SZÓSTY 5 GRUDNIA

Maryja współodkupicielka z Chrystusem

Czytanie biblijne Łk 2,25–35

A żył w Jeruzalem człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Rozważanie (RM, 16)

Człowiek sprawiedliwy i pobożny, imieniem Symeon, pojawia się na początku Maryjnego „itinerarium” wiary. Słowa jego, natchnione przez Ducha Świętego (por. Łk 2,25–27), potwierdzają prawdę zwiastowania. Czytamy bowiem, że „wziął On w objęcia” Dzieciątka, któremu zgodnie z poleceniem anioła „nadano imię Jezus” (por. Łk 2,21). Jego słowa są zgodne z brzmieniem tego imienia, które znaczy: Zbawiciel – „Bóg jest zbawieniem”. Zwracając się do Pana, mówi: „moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,30-32). Równocześnie jednak Symeon zwraca się do Maryi z następującymi słowami: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak,

któremu sprzeciwiać się będą”. I dodaje wprost pod adresem Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,34–35). Słowa Symeona stawiają w nowym świetle zapowiedź, jaką Maryja usłyszała od anioła: Jezus jest Zbawicielem, jest „światłem na oświecenie” ludzi. Czyż nie okazało się to w pewien sposób w noc Narodzenia, gdy do stajni przybyli pasterze? (por. Łk 2,8–20). Czyż nie miało się jeszcze bardziej okazać, gdy przybędą Mędrcy ze Wschodu? (por. Mt 2,1–12). Równocześnie jednak, już u początku swego życia, Syn Maryi – a wraz z Nim Jego Matka – doznają na sobie prawdy dalszych słów Symeona: „znak, któremu sprzeciwiać się będą”. Słowa Symeona są jakby drugą zapowiedzią dla Maryi, gdyż wskazują na konkretny wymiar historyczny, w którym Jej Syn wypełni swoje posłannictwo, to jest wśród niezrozumienia i w cierpieniu. Jeśli taka zapowiedź potwierdza z jednej strony Jej wiarę w wypełnienie Boskich obietnic zbawienia, to z drugiej strony objawia również, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,

Ty przez Niepokalane Poczucie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ SIÓDMY
6 GRUDNIA

Maryja, pierwsza która słucha i zachowuje słowo Boże

Czytanie biblijne (Łk 11,27–28)

Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś”. Lecz On rzekł: „Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają”.

Rozważanie (RM, 20)

Jest w Ewangelii św. Łukasza taki moment, gdy „jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała”, zwracając się do Jezusa: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś (Łk 11,27). Słowa te stanowią pochwałę Maryi jako rodzonej Matki Jezusa.

Na to błogosławieństwo, jakie nieznaną kobietą wypowiedziała pod adresem jego Matki i Rodzicielki, Jezus odpowiada w sposób znamieny: „Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają” (Łk 11,28). Jezus chce odwrócić uwagę od macierzyństwa, o ile oznacza ono tylko więź ciała, aby skierować ją w stronę tych tajemniczych więzi ducha, jakie powstają przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go.

Niewątpliwie Maryja jest godna błogosławieństwa dlatego, że stała się dla swego Syna Matką wedle ciała („Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś”) – ale również i nade wszystko dlatego, że już przy zwiastowaniu przyjęła słowo Boże, że słowu temu uwierzyła, że była Bogu posłuszna, ponieważ słowo to zachowywała i rozważała w sercu (por. Łk 1,38.45; 2,19.51) i całym swoim życiem wypełniała. Tak więc błogosławieństwo wypowiedziane przez Jezusa nie przeciwstawia się – wbrew pozorom – błogosławieństwu wypowiedzianemu przez nieznaną kobietę, ale z nim się spotyka w osobie tej Matki-Dziewicy, która sama siebie nazwała „służebnicą Pańską” (Łk 1,38).

Można powiedzieć, że wymiar ten był udziałem Matki Chrystusa od początku, od chwili poczęcia i narodzin Syna. Od tego momentu była Tą, która uwierzyła. Maryja Matka, stawiała się w ten sposób pierwszą poniekąd „uczennicą” swego Syna, pierwszą, do której On zdawał się mówić „pójdź za Mną”, wcześniej niż wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy do kogokolwiek innego (por. J 1,43).

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,
Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmayı, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ ÓSMY 7 GRUDNIA

Maryja uprasza nam wszystkie łaski

Czytanie biblijne (J 2,1–11)

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?” Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Jezus rzekł do sług: „Napełnijcie stągwie wodą!” I napełnili je aż po brzegi. Potem powiedział do nich: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!” Ci więc zanieśli. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Rozważanie (RM, 21–22)

Maryja obecna jest w Kanie Galilejskiej jako Matka Jezusa – i w sposób znamieny przyczynia się do owego początku znaków, objawiających mesjańską moc Jej Syna. Oto „kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?»” (J 2,3–4).

Wedle Ewangelii św. Jana owa „godzina” oznacza moment przeznaczony przez Ojca, w którym Syn wypełni swoje dzieło i ma doznać uwielbienia (por. J 7,30; 8,20; 12,23.27; 13,1; 17,1; 19,27).

Chociaż więc to, co Jezus odpowiedział swej Matce, zdaje się wskazywać raczej na odmowę (co bardziej jeszcze uwydatnia się wówczas, gdy zdanie ma charakter twierdzący: „jeszcze nie nadeszła godzina moja”), tym niemniej Maryja zwraca się do sług ze słowami: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Wtedy Jezus nakazuje sługom napełnić wodą stągwie tam stojące – a woda staje się winem, lepszym niż to, jakie uprzednio zostało podane gościom weselnym.

Możemy więc powiedzieć, że w powyższym zapisie Ewangelii Janowej znajdujemy jakby pierwszy zarys prawdy o macierzyńskiej trosce Maryi. Prawda ta znalazła wyraz również w magisterium ostatniego Soboru. Warto zauważyć, jak macierzyńska rola Maryi została przedstawiona przezeń w odniesieniu do pośrednictwa Chrystusa. Czytamy bowiem: „Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”, ponieważ „Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi” (por. 1 Tm 2,5–6).

Ta macierzyńska rola wypływa – dzięki upodobaniu Bożemu – „z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależna i z niego czerpie całą moc swoją”. Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy.

Z tekstu Janowego widać, że chodzi tu o pośrednictwo macierzyńskie. Jak głosi Sobór: Maryja „stała się nam matką w porządku łaski”. To Maryjne macierzyństwo „w porządku łaski” wyłoniło się z Jej Boskiego macierzyństwa: będąc z postanowienia Opatrzności Bożej Matką-Żywicielką Odkupiciela, „stała się (...) w

sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana”, która „współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich”. To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie (...) aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,

Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmazy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

DZIEŃ DZIEWIĄTY 8 GRUDNIA

Maryja, Matka Boga i nasza Matka

Czytanie biblijne (J 19,23–27)

Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Rozważanie (RM, 23)

Jeżeli zapis Ewangelii Janowej o Kanie Galilejskiej mówi o macierzyńskiej trosce Maryi u początku mesjańskiej działalności Chrystusa, to istnieje inny jeszcze zapis tej samej Ewangelii, który owo Maryjne macierzyństwo w zbawczej ekonomii łaski potwierdza w momencie szczytowym, to znaczy wówczas, gdy spełnia się ofiara krzyżowa Chrystusa, Jego paschalna tajemnica. Zapis Janowy jest zwięzły: „obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19,25–27). Niewątpliwie trzeba widzieć w tym wydarzeniu wyraz szczególnej troski Syna o Matkę, którą pozostawiał w tak wielkiej boleści. Jednakże o znaczeniu tej troski Chrystusowy „testament z Krzyża” mówi więcej. Jezus uwydatnia nową więź pomiędzy „Matką” a „Synem”. Ta więź zostaje uroczystie potwierdzona w całej swojej

prawdzie i rzeczywistości. Można powiedzieć, że – o ile uprzednio macierzyństwo Maryi względem ludzi było już zarysowane – w tej chwili zostaje ono wyraźnie określone i ustanowione: wyłania się zaś z całej dojrzałości paschalnej Tajemnicy Odkupiciela. Matka Chrystusa, znajdując się w bezpośrednim zasięgu tej tajemnicy, która ogarnia człowieka – każdego i wszystkich – zostaje dana człowiekowi każdemu i wszystkim – jako Matka.

Na zakończenie można odmówić Różaniec i Litanię Loretańską lub następującą modlitwę:

Modlitwa

Boże,
Ty przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie i na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa zachowałeś Ją od wszelkiej zmyzy, daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.